



Sygn. akt III UK 380/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania M. S.
od decyzji Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w
Województwie (...)
o ustalenie stopnia niepełnosprawności,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 grudnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w W.
z dnia 17 maja 2018 r., sygn. akt VIII Ua (...),

**uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Rejonowego [...] w
W. i znosi postępowanie objęte nieważnością postępowania
przed sądem pierwszej instancji od dnia 29 listopada 2017 r.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z 17 maja 2018 r., oddalił apelację M. S. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z 19 stycznia 2018 r., mocą którego oddalono jego odwołanie od orzeczenia Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w W.

Sądy ustaliły, że Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności, orzeczeniem z 2 czerwca 2016 r. zaliczył odwołującego się do lekkiego stopnia niepełnosprawności, wskazując symbol 06-E. Na skutek odwołania M. S., Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w W. orzeczeniem z dnia 5 października 2016 r., utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy, przy czym datę końcową tego stopnia określił na 31 października 2019 r. oraz wskazał na konieczność zaopatrzenia uprawnionego w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne, ułatwiające funkcjonowanie.

Sąd Rejonowy stwierdził, że u odwołującego się stwierdzono obustronny niedosłuch lewostronny głęboki, a prawostronny umiarkowany, skrzywienie przegrody nosa, przewlekły alergiczny nieżyt nosa, przewlekłe zapalenia zatok nosa i nikotynizm, powodujący przerostowy nieżyt krtani oraz pourazową padaczkę. Nie stwierdzono chorób psychicznych ani upośledzenia umysłowego, określając poziom intelektualny jako niski w granicach normy, a także astmę oskrzelową oraz przewlekłe zapalenie żołądka, nadwzroczność niską, astygmatyzm.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powyższe dysfunkcje kwalifikują odwołującego się jako osobę niepełnosprawną w stopniu lekkim, bowiem dysfunkcje psychiczne i fizyczne oraz cechy osobowości mogą powodować trudności w relacjach z otoczeniem. Z przyczyn laryngologicznych oraz neurologicznych jest zdolny do pracy zarobkowej, z wyłączeniem zatrudnienia w hałasie ponadnormatywnym, na wysokości ponad trzy metry oraz przy maszynach w ruchu i z sygnalizacją świetlną, i przy otwartym ogniu. Z kolei pozostałe schorzenia nie mają wpływu na ocenę zdolności do pracy.

Przedmiotowe wnioski wynikają z trzech opinii biegłych, które nie były kwestionowane, a tym samym nie było przesłanek do stwierdzenia wyższego stopnia niepełnosprawności w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o

rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1172, dalej także jako ustawa o rehabilitacji).

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz jego ocenę prawną. Zdaniem sądu odwoławczego, kwalifikacje biegłych z zakresu laryngologii, neurologii – chorób wewnętrznych (gastroenterologii) oraz psychiatrii nie budzą wątpliwości, podobnie jak wnioski wynikające z ich stanowiska. W tej kwestii doszło do wyjaśnienia wpływu poszczególnych jednostek chorobowych na poziom niepełnosprawności odwołującego się. Przede wszystkim stwierdzone ograniczenia w pracy z przyczyn laryngologicznych oraz neurologicznych nie kwalifikują odwołującego się do wyższego stopnia niepełnosprawności. Oceny tej nie zmienia brak badania odwołującego się, bowiem opinia została wydana na podstawie akt sprawy i zgromadzonej w niej dokumentacji. Nadto nie było przesłanek do zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej z innych dziedzin medycyny, jak też przeprowadzenia dowodu z przesłuchania odwołującego się na okoliczność nasilenia napadów padaczkowych.

W sprawie nie wystąpiły też okoliczności wymienione w art. 477¹⁴ k.p.c. pozwalające na uchylenie zaskarżonej decyzji. Nowe okoliczności, to zdaniem Sądu Okręgowego, schorzenia istniejące przed wydaniem decyzji a wykazane przez odwołującego się dopiero po wniesieniu odwołania od niej. Z tego względu nową okolicznością nie jest pogorszenie się stanu zdrowia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., II UK 79/11, LEX nr 1130387). W końcu nie ma podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego odnośnie do naruszenia art. 471 k.p.c. w związku z art. 148¹ § 1 k.p.c., skoro ta ostatnia norma pozwala rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, w tym także sprawę z zakresu ubezpieczeń społecznych. Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pełnomocnik odwołującego się, zaskarżając go w całości i wskazując na naruszenie: (-) prawa procesowego, to jest: a) art. 378 § 1 w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., przez niedostrzeżenie nieważności postępowania i pozbawienie odwołującego się prawa do obrony w wyniku: niezawiadomienia pełnomocnika o wyznaczeniu rozprawy na dzień 18 stycznia 2018 r., następnie w przeddzień odwołanej, niezawiadomienie

odwołującego się o odwołaniu rozprawy w dniu 18 stycznia 2018 r. oraz zaniechaniu rozstrzygnięcia wniosku skarżącego o doprowadzenie go na rozprawę w związku z pozbawieniem wolności, zaniechanie doręczenia pełnomocnikowi odwołującego się opinii biegłych sądowych gastrologa i neurologa z 6 listopada 2017 r. i tym samym uniemożliwienie ustosunkowania się do tego dowodu, co mogło mieć finalnie wpływ na ustalenie podstawy faktycznej wyroku w zakresie stopnia niepełnosprawności odwołującego się; b) art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 4 i art. 227 k.p.c., przez pominięcie zarzutu nierozpoznania istoty sprawy wskutek pominięcia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego pulmonologa, mimo początkowego – na wniosek odwołującego się – wyznaczenia tego biegłego postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2017 r., które nie zostało uchylone lub zmienione w myśl art. 240 § 1 k.p.c., a które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Jednocześnie, zdaniem skarżącego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem doszło do pozbawienia odwołującego się możliwości obrony swych praw, skoro pominięto przy doręczaniu opinii z 6 listopada 2017 r. pełnomocnika odwołującego się a także nie został on zawiadomiony o terminie rozprawy w dniu 18 stycznia 2018 r., którą następnie sąd odwołał, nie powiadamiając o tym fakcie ubezpieczonego.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego, zniesienie postępowania objętego nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona. Skarżący zarzuca zaskarżonemu wyrokowi uchybienia procesowe. W tej strefie najsilniejszym argumentem ma być teza o nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, którą – mimo stosownych zarzutów apelacyjnych – Sąd Okręgowy zupełnie zignorował. Pogląd ten jest trafny i widoczny *prima facie*.

Wstępnie należy przypomnieć, że nieważność postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona zostaje faktycznie

pozbawiona możliwości działania. Ocena takiego zdarzenia wymaga dostrzeżenia, czy sąd naruszył przepisy prawa procesowego oraz czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony, a więc czy istniał związek przyczynowy między naruszeniem przepisu, a pozbawieniem możliwości działania. Dodatkowo należy uwzględnić, czy mimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, LEX nr 590206; z dnia 16 lipca 2009 r., II PK 13/09, LEX nr 533099).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że nieważność postępowania, nieuwzględniona przez sąd drugiej instancji z urzędu lub na zarzut strony, stanowi uzasadnioną podstawę skargi, ale tylko wtedy, gdy miała znaczenie dla wyniku sprawy przed sądem drugiej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNAPiUS 1998 nr 5, poz. 81; z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58; z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 262; z dnia 23 czerwca 2009 r., III UK 16/09, LEX nr 518055 oraz z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 11/11, LEX nr 1043978).

W sprawie mankamenty procedowania wieńczy wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym przez Sąd Rejonowy, co o ile zostało dostrzeżone przez Sąd drugiej instancji, o tyle nie zostało potraktowane – a powinno - jak kardynalne uchybienie procesowe. Zgodnie z art. 148 § 1 k.p.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, posiedzenia sądowe są jawne, a sąd orzekający rozpoznaje sprawy na rozprawie. Dane założenie pozostaje kompatybilne ze standardem konstytucyjnym, który w art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarantuje jawne rozpoznanie sprawy. W doktrynie wyodrębnia się jawność zewnętrzną i wewnętrzną, podkreślając jej rolę jako zasady procedowania w postępowaniu cywilnym (zob. A. Kościółek: Zasada jawności w sądowym postępowaniu cywilnym, e/LEX 2018). Owszem od każdej zasady prawo może przewidywać – i Kodeks postępowania cywilnego przewiduje – wyjątki pozwalające ograniczyć jawne rozpoznanie sprawy na rozprawie. Jednak one nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający (*exceptiones non sunt extendendae*), zwłaszcza przez mechanizm dowolnego skatalogowania przyczyn pozwalających na niejawne rozpoznanie sprawy.

W postępowaniu cywilnym klauzulę rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym wyznacza art. 148¹ § 1 k.p.c., który został wprowadzony do Kodeksu postępowania cywilnego na podstawie art. 2 pkt 18 ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1311). Zgodnie z jego treścią sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

Zakreślone ramy odstępstwa od jawnego rozpoznania sprawy nie wystąpiły na gruncie na tle rozpatrywanego sporu. Po pierwsze, od momentu wydania orzeczenia przez Powiatowy Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności między stronami toczył się spór o zakres dysfunkcji odwołującego się. Po drugie, specyfika postępowania o ustalenie stopnia niepełnosprawności wymaga zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej, a więc nie tylko dopuszczenia dowodu z opinii biegłych określonych specjalności, lecz także kontroli, czy dany dowód w sposób kompleksowy wyjaśnia sporne kwestie. Stronie przysługuje prawo zanegowania wniosków wynikających z opinii lekarskiej, a w sytuacji, gdy jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, stosowne prawo realizowane jest przez doręczenie mu odpisu opinii w celu zajęcia stanowiska wynikającego z tego dowodu.

Ma rację Sąd Okręgowy, że rozwiązanie z art. 148¹ § 1 k.p.c. nie zostało wyłączone w odniesieniu do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Jednak nie oznacza to swobodnego odwoływania się do tego przepisu, bez uwzględnienia indywidualnych okoliczności sprawy. Zatem zakres dyskrecjonalnej władzy sędziego jest ograniczony przedmiotem sporu, stanowiskiem stron oraz ukształtowanym standardem procedowania. Na tym tle można naturalnie zaaprobować, że w sprawie, której wynik zależy od określenia stopnia niepełnosprawności, czy od stwierdzenia niezdolności do pracy, czy też niezdolności do samodzielnej egzystencji, zaistnieją okoliczności

usprawiedliwiające rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym. Będą to sytuacje, w których zarówno wybór specjalności biegłych, jak i ich stanowiska nie będą negowane przez strony. Może to mieć miejsce, jeśli w sprawie o stopień niepełnosprawności pozwany zaaprobuje niekorzystne dlań stanowisko lub też odwołujący się zgodzi się z negatywnym osądem medycznym, co do jego stopnia upośledzenia organizmu. Natomiast uprawnienie sądu z art. 148¹ § 1 k.p.c. – a nie obowiązek - nie powstaje na tle sprawy, w której strony pozostają wciąż w otwartym sporze, zgłaszają (ponawiają) wnioski dowodowe oraz nie miały możliwości wypowiedzenia się w przedmiocie kluczowych dowodów w sprawie (tu w przedmiocie opinii biegłych z 6 listopada 2017 r.).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowego sporu, należy zauważyć, że odwołujący się od początku procesu domagał się dopuszczenia dowodu z opinii pulmonologa i wniosek ten ponawiał (k. 26, 34 i 92 akt sprawy). Ma to swoje uzasadnienie, bowiem już w postępowaniu przedsądowym diagnozowano u niego astmę oskrzelową. Oczywiście nie każde schorzenie, zwłaszcza jako współistniejące, bez dowodów prowadzenia czy kontynuowania leczenia uzasadnia dopuszczenie dowodu z opinii biegłego określonej specjalności. Niemniej w sprawie takowe zaistniały, skoro Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego pulmonologa (postanowienie z dnia 27 kwietnia 2017 r., k. 45 akt sprawy), a taka opinia nie została sporządzona ani też powyższe postanowienie nie zostało uchylone, co słusznie zauważył skarżący. Z kolei opinie pozostałych biegłych zostały doręczone pełnomocnikowi odwołującego się, to jest opinia otolaryngologa-foniatry z 10 lipca 2017 r. (k. 59) oraz opinia psychiatryczna z 5 października 2017 r. (k. 72). Natomiast opinia z dnia 6 listopada 2017 r. (biegłego gastrologa i neurologa) została doręczona tylko odwołującemu się w dniu 29 listopada 2017 r. (k. 89), mimo że był już wówczas reprezentowany przez fachowego pełnomocnika. Dodatkowo, pismem z dnia 30 listopada 2017 r. (k. 91), odwołujący się złożył wniosek o doprowadzenie go na rozprawę sądową. Mimo zaistniałego stanu rzeczy, Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 18 stycznia 2018 r. oddalił wszelkie wnioski dowodowe odwołującego się i jego pełnomocnika, a następnie wyrokiem z dnia 19 stycznia 2018 r. oddalił odwołanie.

Tak ukształtowany model procedowania realizuje przesłankę z art. 379 pkt 5 k.p.c., gdyż doszło do pozbawienia odwołującego się możliwości obrony swych praw. Stwierdzone uchybienie nie zostało konwalidowane w postępowaniu apelacyjnym. Do katalogu tych naruszeń należy zaliczyć, po pierwsze wadliwe doręczenie opinii biegłych z dnia 6 listopada 2017 r. Doręczenie tej opinii odwołującemu się, który w procesie jest reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, pozbawiło go możliwości złożenia umotywowanych zastrzeżeń, zaś fakt odwołania rozprawy wyznaczonej na dzień 18 stycznia 2018 r. mógł wywołać u niego usprawiedliwione przekonanie o kontynuowaniu postępowania dowodowego, zwłaszcza z uwagi na wniosek o umożliwienie udziału w rozprawie (odwołujący się był wówczas pozbawiony wolności).

Po drugie, oddalenie na posiedzeniu niejawnym w dniu 18 stycznia 2018 r. wniosków odwołującego się i jego pełnomocnika zatamowało *de facto* możliwość wypowiedzenia się w tej materii, a tym samym wykluczyło możliwość złożenia zastrzeżenia do protokołu, co prowadzi do ujemnych przesłanek procesowych (art. 162 § 2 k.p.c.). W każdym razie oddalenie wniosków dowodowych odwołującego się na posiedzeniu niejawnym obligowało Sąd pierwszej instancji – przed wydaniem wyroku - do doręczenia odpisu tego orzeczenia w celu umożliwienia jej wypowiedzenia się, w myśl art. 224 § 1 k.p.c., w przedmiocie wyników postępowania dowodowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2012 r., II UZ 2/20, LEX nr 3061950). Pominięcie dowodu i wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy okoliczności faktyczne zostały wyjaśnione zgodnie z twierdzeniami strony wnioskującej o przeprowadzenie określonego dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 497/13, LEX nr 1521311 oraz postanowienie z dnia 13 grudnia 2018 r., V CZ 85/18, LEX nr 2618490).

W końcu nie można tracić z pola widzenia, że odwołujący się wniósł o doprowadzenie go na rozprawę. Tego rodzaju postulat jest tożsamy z żądaniem jej wyznaczenia, co stanowi minimalny standard procedowania, bowiem osobie pozbawionej wolności zapewnia możliwość udziału w rozprawie, co najmniej jej pełnomocnika procesowego. W doktrynie wyrażano stanowisko (M. Sorysz: Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu cywilnym w

świetle zmiany k.p.c. z 10 lipca 2015 r., Palestra, 2016 nr 9, s. 83-93), że strona ujawniając wolę rozpoznania sprawy na rozprawie, nie musi uzasadniać swego stanowiska, które jest dla sądu wiążące (zob. także J. Gudowski [w:] Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz (red.) T. Ereciński, Warszawa 2016, e/LEX oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 21 listopada 2018 r., III AUa (...), Legalis nr 1969960).

Summa summarum, naruszenie praw odwołującego się było realne i niewątpliwe miało wpływ na wynik sporu, a na pewno miało wpływ na postrzeganie przez odwołującego się prawa do sprawiedliwego procesu. W obrębie tej przesłanki należy zwrócić uwagę, że opinie biegłych zostały wydane na podstawie akt sprawy. Nie jest to oczywiście wykluczone, zwłaszcza gdy zgromadzony materiał dowodowy (a tak jest zwykle w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych) jest obszerny, bo poprzedzony postępowaniem przed właściwym organem. Jednak w takim wypadku, gdy równocześnie odmawia się stronie prawa udziału w rozprawie, konieczne staje się zapewnienie jej prawa do wypowiedzi przed wydaniem wyroku. Pozbawienie tych uprawnień powinno być dostrzeżone przez Sąd drugiej instancji i odpowiednio skorygowane. Zaniechanie tej interwencji czyni skargę kasacyjną zasadną.

Natomiast stanowisko odwołującego się prezentowane w rozpoznawanym środku zaskarżenia nie jest w całości słuszne. W odniesieniu do sposobu wyznaczenia terminu rozprawy na dzień 18 stycznia 2018 r. i jej odwołania nie można stwierdzić pozbawienia strony możliwości obrony swych spraw, skoro dana czynność nie została przeprowadzona i tym samym nie podjęto żadnych negatywnych decyzji procesowych w stosunku do odwołującego się. Z kolei przesłuchanie stron w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych nie ma charakteru bezwzględneho, a aktualizuje się jedynie wówczas, gdy sąd uzna, że dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego postępowania dowodowego nie prowadzą do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2011 r., I UK 29/11, LEX nr 1026622).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.